

Czy w szczególnych okolicznościach można udzielić rozgrzeszenia osobie żyjącej w związku niesakramentalnym, stosując analogię do zapisu p. 13 Vademecum dla spowiedników?

Dramat rozwodów nie należy bynajmniej do nowych zjawisk społecznych, lecz w ostatnich dziesięcioleciach nabrał on niebywałych rozmiarów. Wraz z problemem rozwodów na szeroką skalę rozprzestrzeniło się zjawisko powtórnych związków, które w rozumieniu nauczania Kościoła katolickiego są związkami niesakramentalnymi. Prawdziwy dramat zaczyna się, gdy uczestnikami takiego związku są ludzie wierzący, których różne uwarunkowania życiowe: niezawiniony rozwód, perspektywa samotności w młodym wieku czy pragnienie bliskości i miłości drugiego człowieka, pchnęły do wejścia w powtórny związek. Osoby te pragną nadal żyć w duchu praktyk katolickich, tymczasem zostaje zatrzymane im sakramentalne rozgrzeszenie w sakramencie pokuty i pojednania oraz nie mogą przystępować do Komunii świętej. Wprawdzie nadal pozostają pełnoprawnymi członkami społeczności kościelnej, niemniej taka sytuacja wyzwała w nich uczucie buntu, niezrozumienia dla rygoryzmu katolickiego nauczania oraz poczucie niesprawiedliwości w relacji do grzeszników, którzy popełniają o wiele poważniejsze przewinienia i dostępują sakramentalnego przebaczenia.

Wszystkim tym osobom Kościół wychodzi naprzeciw, proponując różnorodne pozasakramentalne środki zbawienia (Komunia święta duchowa, modlitwa, dobre uczynki, chrześcijańskie wychowanie dzieci, rekolekcje dla osób rozwiedzionych żyjących w związkach niesakramentalnych, itd.). W niektórych wypadkach nauczanie Kościoła katolickiego dopuszcza możliwość zezwolenia osobom rozwiedzionym żyjącym w związku niesakramentalnym na korzystania z dobrodziejstwa Eucharystii w pełnym wymiarze. Jednak sytuacja taka wymaga szczególnej rozwagi spowiednika i uważnego przeanalizowania wszystkich możliwych opcji. Stąd spróbujemy poddać analizie dwie możliwe sytuacje:

- uczestnikami związku niesakramentalnego są osoby wierzące;
- uczestnikami związku niesakramentalnego jest jedna osoba wierząca i druga niewierząca lub religijnie obojętna.

Poniższe analizy pozwolą spowiednikom i duszpasterzom na wnikliwsze spojrzenie na sytuacje osób, które pragną w pełni korzystać ze stołu Pańskiego, a jednocześnie nie mogą rozwiązać zaistniałej sytuacji moralno-prawnej bez uszczerbku dla współpartnera czy dzieci.

Zamiarem autora nie jest bynajmniej dawanie gotowych rozwiązań i odpowiedzi, lecz ukazanie ważnego problemu moralnego, który raz po raz pojawia się w praktyce duszpasterskiej spowiedników. Stąd warto tę problematykę poddać analizie i być może konstruktywnej dyskusji.

1. Zatrzymanie rozgrzeszenia osobom żyjącym w konkubinacie

Zatrzymanie rozgrzeszenia osobom żyjącym w niesakramentalnych związkach stało się już normalną praktyką Kościoła, który dba o godne uczestnictwo wiernych w Eucharystii. Warto jednak dla całości podjętych analiz przypomnieć pokrótce istotne warunki udzielenia bądź odmowy sakramentalnego rozgrzeszenia.

W myśl nauczania moralnego Kościoła, człowiek odpuszczenie grzechów może zyskać, gdy myśl o popełnionych winach napawa go żalem oraz gotowy jest, by

odstąpić od swoich grzechów i podporządkować swe życie Bogu (postanowienie poprawy). Akt ten jest w konsekwencji zajęciem stanowiska wobec okazji do grzechu¹.

W przypadku osób żyjących w związkach niesakramentalnych nie są w stanie dopełnić warunków sakramentu pokuty i pojednania, gdyż permanentnie są narażone na okazję do grzechu cudzołóstwa oraz wystawiają się świadomie i dobrowolnie na pokusę współżycia seksualnego ze swoim partnerem. Trwanie w grzechu śmiertelnym uniemożliwia im otrzymanie sakramentalnego rozgrzeszenia, a tym samym dopuszczenie ich do pełnego udziału w Eucharystii².

Osoby zatem uczestniczące w związku niesakramentalnym w pewnym sensie poprzez akt zawarcia tego związku, nakładają na siebie konsekwencję utraty możliwości zyskania sakramentalnego odpuszczenia grzechów.

2. Znaczenie Eucharystii w życiu człowieka

Obecność Chrystusa w Eucharystii czyni ten sakrament najdoskonalszym i pierwszym spośród pozostałych znaków obecności Boga w życiu człowieka i Kościoła³. W niej bowiem człowiek oddaje najwyższy kult Bogu w Duchu Świętym, zaś Chrystus ze swej strony uświęca człowieka i cały świat⁴. Kościół zatem sprawując każdego dnia Eucharystię wspomina ofiarę krzyża, przez którą Chrystus raz na zawsze (por. Hbr 7,25-27) dokonał dzieła odkupienia, które uobecnia się w każdej ofierze Mszy świętej⁵. Dla współczesnego człowieka Ofiara eucharystyczna odwołuje się do jego codzienności (symbolika niekwaszonego chleba) oraz daru miłości, który wyraża oddanie człowiekowi Ciała i Krwi. Krew – symbol życia jest tym, co na ziemi człowiek ma najcenniejszego i najświętszego. Wylanie zatem własnej krwi jest największym znakiem miłości (por. J

¹ Por. A. Marcol, *Pokuta i sakrament pokuty*, Opole 1992, s. 58. Por. także J. Szyran, *Nie taki konfesjonat straszny, czyli o pokucie i nawróceniu*, Niepokalanów 2007, s. 70-72. Przez okazję do grzechu rozumie się taki zespół warunków zewnętrznych i wewnętrznych, które sprawiają, że człowiek staje wobec łatwości skierowania się ku złu moralnemu i ma możliwości popełnienia grzechu. Por. J. S. Płatek, *Sprawowanie sakramentu Pokuty i Pojednania*, Częstochowa 2001, s. 88.

² Por. Kongregacja Nauki Wiary, *List do biskupów Kościoła katolickiego na temat przyjmowania Komunii św. przez wiernych rozwiedzionych żyjących w nowych związkach*, (dalej jako *List*) Watykan 1994, nr 4, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 163(1994) nr 11, s. 50.. Por. także *Kodeks Prawa Kanonicznego*, Poznań 1984, kan. 915. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994 (dalej jako KKK), nr 1650. P. Góralczyk, *Powtórne związku małżeńskie w teologicznym i etycznym świetle*, Ząbki 1995, s. 180. J. S. Płatek, *Sprawowanie...*, dz.cyt., s. 400. A. F. Dziuba, *Spowiedź małżeńska*, Kraków 2002, s. 62-63. Praktykę tę potwierdza w swoim nauczaniu Jan Paweł II: „Nie mogą być oni [partnerzy związku niesakramentalnego] dopuszczeni do Komunii św; od chwili, gdy ich stan i sposób życia obiektywnie zaprzeczają tej więzi miłości między Chrystusem i Kościołem, którą wyraża i urzeczywistnia Eucharystia”. Jan Paweł II, *Adhortacja „Familiaris consortio”. O zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym*, (dalej jako FC), Watykan 1981, nr 84. Głównymi źródłami pokusy są pożądliwość, źli ludzie i szatan. Pokusa zatem oznacza wszelką okazję do grzechu, w której określony przedmiot pociąga człowieka do grzechu. Sama pokusa jeszcze nie jest grzechem, lecz bezmyślne wystawianie się na działanie pokus jest już złem moralnym (por. Mt 26,41). Por. J. S. Płatek, *Sprawowanie...*, dz.cyt., s. 90.

³ Por. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, (dalej jako STh), Warszawa 2000, III, q. 73, a. 3.

⁴ Por. KKK 1325. Por. także *Konstytucja o Liturgii „Sacrosanctum Concilium”*, (dalej jako KL), w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, nr 10.

⁵ Por. *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*, (dalej jako KK), w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, nr 3.

15,13)⁶. Podobnego wymiaru nabiera Ciało, które wydane za człowieka, staje się największą ofiarą.

Człowiek odpowiadając na zaproszenie Chrystusa do stołu eucharystycznego wchodzi w szczególną relację z Bogiem. Spożywanie bowiem Ciała i Krwi Chrystusa sprawia najdoskonalsze w ziemskiej rzeczywistości zjednoczenie z Chrystusem. Człowiek wchodzi w orbitę Boga, który wychodzi naprzeciw jego człowieczeństwa. Osoba ludzka przyjmując Komunię świętą łączy się z Chrystusem, który niejako przyjmuje go także w siebie⁷.

Wspólny udział w Eucharystii owocuje duchem jedności pomiędzy jej uczestnikami, nie tylko w rozumieniu braterstwa, lecz stanowi jedność w Ciele i Krwi Chrystusa. Pod działaniem łaski sakramentu Eucharystii człowiek przemienia siebie samego i wyraża gotowość oddania się wspólnocie wierzących⁸.

Eucharystia jest ofiarą, którą człowiek składa za siebie i Kościół. Nie mając nic do ofiarowania, oddaje Bogu dary od Niego pochodzące wraz z ofiarą swego życia – wszystkimi radościami, smutkami, pracami i wypoczynkiem (symbolika chleba). Człowiek poprzez swą ofiarę pragnie włączyć się w zbawcze dzieło Chrystusa⁹.

Przyjmując Komunię świętą osoba ludzka dostępuje radości udziału w przedsmaku nieba¹⁰ oraz chroni w niej nadprzyrodzone życie, gdyż uwalnia ją od grzechów powszednich i chroni przed śmiertelnymi¹¹. Eucharystia w wierzącym umacnia cnoty teologalne oraz wzywa do zdobywania świętości¹².

Można zatem wskazać na następujące owoce sakramentu Eucharystii:

- jednoczy z Chrystusem (por. J 6,56) w myślach, woli i pragnieniach;
- jednoczy ze wspólnotą Kościoła;
- daje zadatek życia wiecznego (por. J 6,57)¹³;;
- pomnaża łaskę uświęcającą, umacnia w dobrym i chroni przed złem;
- skłania człowieka grzesznego do żalu i skruchy;
- wzmacnia miłość;
- gładzi grzechy powszednie;

⁶ Por. R. Cantalamessa, *Eucharystia nasze uświęcenie. Tajemnica Wieczery Pańskiej*, tłum. A. J. Zębik, Warszawa 2004, s. 81-82.

⁷ Por. S. Cipriani, *Duchowe nauczanie świętego Pawła Apostoła*, tłum. W. Linke, K. Kubis, Kraków 2007, s. 130-131.

⁸ Por. Z. Sobolewski, *To czyńcie na moją pamiątkę. Eucharystia*, Pelplin 2006, s. 196-198. Por. także KK, 11. Jan Paweł II, *Encyklika „Ecclesia de Eucharistia”*. O Eucharystii w życiu Kościoła, (dalej jako EdE), Watykan 2003, nr 24. Benedykt XVI, *Encyklika „Deus caritas est”*. O miłości chrześcijańskiej, (dalej jako DCE), Watykan 2005, nr 14. STh III, q. 72, a. 3. B. Testa, *Sakramenty Kościoła*, tłum. L. Balter, Poznań 1998, s. 201. B. Nadolski, *Liturgika. Eucharystia*, t. IV, Poznań 1992, s. 99.

⁹ Por. Z. Sobolewski, *To czyńcie...*, dz.cyt., s. 13. Por. także KKK 1337. KKK 1368. EdE, 12. R. Cantalamessa, *Eucharystia nasze...*, dz.cyt., s. 30-31. A. Grün, *Eucharystia. Przemiana i zjednoczenie*, tłum. G. Sowiński, Kraków 1994, s. 28.

¹⁰ Por. KK, 51.

¹¹ Por. *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, S. Głowa, J. Bieda (red.), Poznań 2000, (dalej jako BF), VII, 260.

¹² Por. B. Nadolski, *Liturgika...*, dz.cyt., s. 99-100. Por. także *Mszal Rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 1986, IV Modlitwa eucharystyczna. Z. Sobolewski, *To czyńcie...*, dz.cyt., s. 66. A. Grün, *Eucharystia...*, dz.cyt., s. 31-32. KL, 7. B. Testa, *Sakramenty Kościoła...*, dz.cyt., s. 217. Z. Sobolewski, *To czyńcie...*, dz.cyt., s. 204.

¹³ J. Ratzinger mówiąc o Eucharystii używa określenia spotkanie dwóch Kościołów „Kościół wczoraj z Kościołem dzisiejszym, spotkanie Kościoła tu z Kościołem tam”. J. Ratzinger, *Eucharystia. Bóg blisko nas*, Kraków 2005, s. 57.

- rozwija cnoty;
- powoduje wzrost w gorliwości¹⁴.
- uspokaja wzburzone ludzkie zmysły;
- chroni ludzkie ciało od różnych nieszczęść i niebezpieczeństw;
- zapewnia nieśmiertelność (por. J 6,58)¹⁵.

Skutki działania sakramentu Eucharystii zależą przede wszystkim od dyspozycyjności przyjmującego i otwartości serca na działanie Ducha Świętego, który pośredniczy w sakramentalnym działaniu łaski. Osoby zatem żyjące w związkach niesakramentalnych nie są dopuszczone do korzystania z owoców tego sakramentu. Sytuacja ta wywołuje u wielu osób, którym skomplikowała się sytuacja życiowa wielki głód i tęsknotę za możliwością otrzymania rozgrzeszenia i przyjęcia Komunii świętej. Najbardziej dramatycznie tę sytuację przeżywają kobiety, które w pewnym okresie życia uświadamiają sobie pustkę duchową i pragnienie Chrystusa eucharystycznego.

W relacjach między partnerami związku niesakramentalnego dopuszczenie do stołu Pańskiego może owocować błogosławionymi skutkami. Eucharystia bowiem jest swego rodzaju „chlebem na drogę”, który umacnia duchowe i fizyczne siły człowieka w codziennym zmaganiu się z życiem i problemami. Dzięki Eucharystii partnerzy podczas każdej Mszy świętej mogą składać wraz z małą Hostią cały swój dzień – „odprawia w ten sposób swoją Mszę świętą, a potem idzie do domu i zaczyna swój dzień, utkany z tysiąca małych rzeczy, jej życie jest dosłownie pokawałkowane; ale to, co czyni, nie jest mało ważne, to jest Eucharystia wraz z Jezusem”¹⁶. Partnerzy żyjący w czystości seksualnej składają wraz z Ofiarą Chrystusa swoje wyrzeczenie, które z pewnością wiele ich kosztuje. W ten sposób wraz z ofiarą eucharystyczną składają swą małą ofiarę, powierzając się Bogu i sobie wzajemnie w miłości¹⁷.

Dzięki pełnemu uczestnictwu w Eucharystii partnerzy już nie czują się osamotnieni w swoim zmaganiu się w codziennością, lecz trwając przy Bogu w czystości, uświęcają siebie wzajemnie¹⁸.

W zderzeniu dwóch rzeczywistości: ofiary z pożycia seksualnego i korzyści płynących z pełnego uczestnictwa w sakramencie Eucharystii, wydaje się, że wartość Komunii świętej zdecydowanie przewyższa pozostałe wartości, których doświadczają w swoim życiu osoby rozwiedzione żyjące w związkach niesakramentalnych. Stąd poświęcenie relacji seksualnych, o ile partnerzy wyrażą na to zgodę, wydaje się słusznym i ważnym krokiem w życiu duchowym.

3. Warunki dopuszczenia do Eucharystii

W pewnych, ściśle określonych przez prawo sytuacjach, spowiednik ma możliwość dopuszczenia osób rozwiedzionych żyjących w związkach niesakramentalnych do

¹⁴ Por. KKK 1391-1386. Por. także STh III, q. 79, a. 1. BF VII, 286. B. Testa, *Sakramenty Kościoła...*, dz.cyt., s. 214. S. C. Napiórkowski, *Z Chrystusem w znakach, Zarys sakramentologii ogólnej, Niepokalanów 1995*, s. 83. T. Špidlik, *U źródeł światłości. Podręcznik życia chrześcijańskiego, tłum. J. Żychowicz, Warszawa 1991*, s. 101-103.

¹⁵ Por. tamże, s. 103.

¹⁶ R. Cantalamessa, *Eucharystia nasze...*, dz.cyt., s. 40.

¹⁷ B. Nadolski, *W stronę pobożności eucharystycznej*, w: *Chrześcijańska duchowość*, w. B. Bejze (red.), Warszawa 1981, s. 100-101.

¹⁸ Por. B. Testa, *Sakramenty Kościoła...*, dz.cyt., s. 215. Por. także KKK 1392. A. Grün, *Eucharystia...*, dz.cyt., s. 83.

Komunii świętej, o ile są gotowe stanowczo odwrócić się od swego grzechu i wejść na drogę nawrócenia.

3.1. Zasady ogólne

Nauczanie Kościoła katolickiego wyróżnia trzy zasadnicze warunki dopuszczenia osób rozwiedzionych żyjących w nowych związkach do stołu Pańskiego:

- przekonanie spowiednika, iż została naprawiona krzywda w stosunku do współmałżonka związku sakramentalnego oraz dzieci zrodzonych w tym związku¹⁹;
- istnieje pewność, że obydwie strony będą w stanie dotrzymać obietnicy zachowania całkowitej wstrzeźliwości seksualnej²⁰;
- uczestnictwo partnerów w życiu sakramentalnym nie spowoduje zgorzenia, ponieważ ich decyzja jest aktem wewnętrznym, natomiast przyjmowanie Komunii świętej i innych sakramentów aktem publicznym²¹.

Stosowanie tych zasad nie nastręcza poważniejszych trudności w przypadku, gdy decyzję o powstrzymaniu się od współżycia seksualnego i powrocie do pełnego uczestnictwa we Mszy świętej podejmują oboje partnerzy związku niesakramentalnego.

3.2. Sytuacje szczególne

W naszych analizach pragniemy jednak zatrzymać się nad sytuacją, gdy tylko jeden z partnerów chce podjąć wstrzeźliwość seksualną i w ten sposób zyskać możliwość pełnego uczestnictwa w Eucharystii.

W zaleceniach z XIII Zgromadzenia Plenarnego Papieskiej Rady ds. Rodziny czytamy stwierdzenie by partnerzy związku niesakramentalnego weszli „jak najprędzej na drogę prowadzącą do Chrystusa, bo tylko On może im pomóc wyjść z sytuacji, w jakiej się znaleźli”²². Stwierdzenie to wskazuje, że troską Kościoła jest ich nawrócenie, gdyż sakramenty stanowią jeden z najważniejszych elementów zbawczych Kościoła, ustanowionych przez Chrystusa. Partnerzy w sakramencie pokuty i pojednania wyzwalają się z ciężaru swoich grzechów i w Eucharystii dostępują zbawczych owoców dla siebie i swego dalszego życia. W wielu jednak wypadkach, na skutek różnych przeżyć, partnerzy nowego związku w momencie podejmowania decyzji mogli mieć ograniczoną świadomość konsekwencji swego kroku lub stan ich religijności nie pozwalał na jasną ocenę przyszłej sytuacji moralnej. Po latach niesakramentalnego związku, któraś ze stron może zapragnąć pełnego powrotu do Boga i życia sakramentalnego. Kościół w swoim nauczaniu zachęca, by „prowadzić dialog wiary z nowym partnerem, pozwalający wspólnie z nim dążyć do nawrócenia, jakiego wymaga chrzest [...]”²³. Jeśli jednak partner nie chce słyszeć o wstrzeźliwości seksualnej?

3,2,1, Racje przemawiające za dopuszczeniem

Każdy człowiek, niezależnie od swego dotychczasowego postępowania, stanu swego życia oraz poziomu świadomości, jaki towarzyszył mu przy wybieraniu zła, ma

¹⁹ Por. P. Góralczyk, *Powtórne związki...*, dz.cyt., s. 182-183.

²⁰ Por. *List*, nr 4. Por. także P. Góralczyk, *Powtórne związki...*, dz.cyt., s. 183.

²¹ Por. *Deklaracja Papieskiej Rady ds. Interpretacji Tekstów Prawnych*, (dalej jako *Deklaracja*) Watykan 2000, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 169(2000) nr 10, s. 55. Por. także P. Góralczyk, *Powtórne związki...*, dz.cyt., s. 183.

²² Papieska Rada ds. Rodziny, *Duszpasterstwo osób rozwiedzionych żyjących w nowych związkach*, (dalej jako *Zalecenia*), „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 166(1997) nr 6, s. 52.

²³ *Zalecenia*, nr 3.

prawo do nawrócenia (por. 1Kor 15,9; Ga 1,23)²⁴. Zasadniczym zwrotem w procesie każdego nawrócenia jest odwrócenie się od dotychczas popełnianego zła i zwrócenie się ku Bogu (por. Dz 2,38-40. 8,22. 19,18nn; Rz 13,12-24). Ta decyzja często pociąga za sobą także nowe wybory: zmianę trybu życia, zmianę środowiska, a w niektórych przypadkach także bardziej radykalne zmiany. Zdejmowanie „starej szaty” i przyoblekanie się w Chrystusa (por. Ef 4,21-24; Kol 2,11; 1Tes 1,9) może wywołać u innych osób pewien opór i niechęć²⁵. W tym kontekście wydaje się, że uznanie Chrystusa za normatyw swego życia jest jedną z najważniejszych decyzji w historii życia człowieka grzesznego. Z każdą zmianą opcji życiowej związany jest wysiłek, wiele trudu, modlitwy i niejednokrotnie cierpienia²⁶. Wprawdzie wchodząc w kolejny związek partnerski człowiek winien zdawać sobie sprawę z konsekwencji, jakie niesie ze sobą obrana opcja życiowa i moralna, jednakże woła zmiany dotychczasowego życia jest lepszym wyborem dla życia duchowego niż grzeszne życie. Ponadto taka opcja wydaje się lepsza dla obojga partnerów niż całkowite rozstanie w obliczu różnych zależności, wspólnego wychowania dzieci czy nawet przyzwyczajania się do siebie po wielu latach wspólnego życia.. Z punktu bowiem widzenia prawa kanonicznego, akty seksualne przynależą tylko i wyłącznie sakramentalnemu małżeństwu²⁷. Decyzja zatem jednego z partnerów o wstrzeźliwości seksualnej umotywowanej wolą powrotu do praktyk sakramentalnych powinna być przez drugiego z partnerów respektowana i szanowana, ponieważ jest swego rodzaju środkiem pomiędzy trwaniem w grzechu a całkowitym rozstaniem. Taka decyzja jednego z partnerów związku niesakramentalnego może stać się także swego rodzaju weryfikatorem autentyczności istniejącego związku – szczególnie, gdy okaże się, że dla drugiego partnera współżycie seksualne było spoiwem, które łączyło dwojga ludzi i po zaniechaniu aktów seksualnych –pozostaje niczym nie wypełniona pustka.

Człowiek pragnąc powrotu do Boga, chce korzystać ze wszystkich dróg prowadzących do Niego, co w pełni daje sakrament pokuty i Eucharystia. Z czasem może okazać się, że także drugi z partnerów zmieni swe zapatrywania i wspólnie zaczną zmierzać do Chrystusa²⁸.

²⁴ Św. Paweł bardzo wyraźnie rozróżnia dwa okresy swego życia „Jestem bowiem najmniejszy ze wszystkich apostołów i niegodzien zwać się apostołem, bo prześladowałem Kościół Boży” (1Kor 15,9) na okres sprzed nawrócenia, gdy prześladował wyznawców Chrystusa i okres po swoim nawróceniu „Docierała do nich jedynie wieść: ten, co dawniej nas prześladował, teraz jako Dobrą Nowinę głosi wiarę, którą ongiś usiłował wytepić” (Ga 1,23). Wejście na nową drogę, w przypadku św. Pawła, również było swoistym sprzeniewierzeniem się obranym wcześniej ideałom i swoistą zdradą faryzeuszy.

²⁵ Por. K. Romaniuk, *Sakramentologia...*, dz.cyt., s. 71.

²⁶ Por. M. O`Keefe, *Etyka a duchowość*, tłum. K., M. Romanowie, Kraków 1998, s. 49-50.

²⁷ Por. FC, 84. Por. także *Deklaracja*, s. 55.

²⁸ Przedstawiamy świadectwo życia pewnej kobiety: „Po śmierci mego męża, zostałam z małym dzieckiem i wielkimi pretensjami do Boga. Żal i poczucie niesprawiedliwości sprawiły, że wybrałam inną drogę życia – z dala od Chrystusa i Jego przykazań. Niebawem poznałam Jacka, z którym weszłam w związek niesakramentalny, ponieważ on miał już za sobą jeden nieudany związek małżeński. Lata mijały, Jacek coraz częściej sięgał po alkohol, a ja coraz częściej zwracałam się w kierunku utraconego kiedyś Boga . Po 14 latach zdecydowałam się na rozwiązanie tej sytuacji. Spowiednik poradził mi, bym podjęła w porozumieniu z partnerem decyzję o całkowitej abstynencji seksualnej. Niestety Jacek nie chciał o tym słyszeć, twierdząc, że dla niego jest to równoznaczne z rozwodem. Nie potrafiłam podjąć decyzji o całkowitym rozstaniu, pomimo picia Jacka, gdyż jest on w gruncie bardzo dobrym człowiekiem i nigdy, nawet w stanie upojenia alkoholowego, nie zrobił mi żadnej krzywdy. Gdy jest trzeźwy jest dla mnie wielką pomocą i oparciem w życiu. W tej sytuacji spowiednik kazał mi poczekać i

3.2.2. Możliwe trudności i niebezpieczeństwa

W sytuacji, gdy tylko jeden z partnerów związku niesakramentalnego ma wolę zmiany swego życia, mogą nastąpić pewne trudności, które w efekcie mogą spowodować niedotrzymanie podjętej obietnicy.

Najważniejszą z trudności wydaje się być trwała okazja do grzechu i pokusa, potęgowana przez namowy i zachęty partnera, który nie podjął tego rodzaju zobowiązania. Upór i ciągle namawianie do zła, mogą spowodować upadek i zniechęcenie, które sprowadzi powrót do pierwotnego stanu.

W niektórych skrajnych sytuacjach może dojść do swego rodzaju molestowania. W związkach partnerskich może być to szczególnie dotkliwe, gdyż istnieje wiele zależności, które łączą partnerów związku niesakramentalnego:

- zależność emocjonalna;
- zależność ekonomiczna;
- wspólne mieszkanie;
- wspólna firma lub inwestycje;

Molestowanie bowiem zawsze jest połączone z pewną zależnością (uzależnieniem) pomiędzy sprawcą a ofiarą. Partner takiego związku może zatem domagając się zbliżeń seksualnych grozić pewnego rodzaju sankcjami, które mogą uniemożliwić normalną egzystencję²⁹. Psychiczne zmęczenie i upokorzenia mogą doprowadzić w końcu do uległości i poddania się woli partnera.

Dramatycznym wydarzeniem jest sytuacja, gdy partner gwałci, pragnącą czystości partnerkę. We współczesnym rozumieniu gwałt jest fizycznym przymuszeniem kobiety do aktu seksualnego lub odbyciem stosunku bez jej zgody. Tego rodzaju akt narusza prawo każdej osoby do dysponowania własnym ciałem³⁰. Akt ten jednak bezpośrednio nie narusza obietnicy dochowania czystości, o ile partnerka związku niesakramentalnego wewnątrznie nie zgadzała się na tego rodzaju czyn³¹.

Partner, który mimo sprzeciwu drugiego partnera związku niesakramentalnego decyduje się na życie w wstrzemięźliwości seksualnej może narazić się na wiele dramatycznych sytuacji, przykrości i przemocy, które mogą zniechęcić lub pozostawić szkodę na zdrowiu psychicznym i fizycznym.

próbować rozmawiać z partnerem. Za jakiś czas zjawiłam się u krętek konfesjonatu z mocnym postanowiłam, że pomimo braku zgody ze strony partnera spróbuję, chociaż na jakiś czas (1 rok), wytrwać w czystości. Spowiednik, ukazał mi wszystkie potencjalne niebezpieczeństwa płynące z tej decyzji, jednak ja byłam nieugięta. W tej sytuacji kapłan wyraził zgodę, bym przez rok przystępowała do Komunii świętej, żyjąc w całkowitej czystości. Jakaż była moja radość! Po pewnym czasie przyszły jednak wątpliwości, czy wybrałam słuszną taktykę. Wtedy to w mojej pamięci rozbrzmiały słowa: «Obyś był zimny albo gorący!» (Ap 3,15). Te słowa dodały mi mocy i odwagi. Po pewnym czasie Jacek zaakceptował moją decyzję. Pragnęłam, by również on pojednał się z Bogiem i wraz ze mną przystępował do Komunii świętej, jednak on twierdził, że jeszcze nie dojrzał do tej decyzji. Mam nadzieję, że wkrótce razem będziemy mogli przyjmować Jezusa eucharystycznego” (Teresa, l. 44).

²⁹ Por. W. Skrzydlewski, *Pałace problemy seksualności*, Kraków 2003, s. 49. Por. także Z. Lew-Starowicz, *Seksuologia sądowa*, Warszawa 2000, s. 313-314. M. F. Hirigoyen, *Molestowanie moralne*, tłum. J. Cackowska-Demirian, Poznań 2002, s. 51-52.

³⁰ Por. S. Witek, *Duszpasterstwo w konfesjonale*, Poznań 1988, s. 168-169. Por. także A. Drożdż, *Dekalog*, t. II, Tarnów 1994, s. 242-243. F. Minirth, P. Megier, S. Arterburn, *W stronę wartości. Encyklopedyczny poradnik życia rodzinnego*, tłum. A. Czarnecki, Warszawa 1994, s. 64.

³¹ Por. S. Witek, *Duszpasterstwo...*, dz.cyt., s. 169.

3.3. Racje przemawiające za niedopuszczeniem

Podstawowym warunkiem dopuszczenia osób rozwiedzionych żyjących w związkach niesakramentalnych jest pewność spowiednika, że będą oni w stanie dochować wstrzeźliwości seksualnej³². Z pewnością jest to trudne, gdy dwoje dorosłych, kochających się ludzi mieszka razem pod jednym dachem. Sprawa jednak wydaje się o wiele trudniejsza, gdy tylko jedna z tych osób podejmuje takie zobowiązanie, licząc jedynie na wyrozumiałość i szacunek dla jej decyzji ze strony drugiego z partnerów związku. W takiej sytuacji kapłan nie może mieć żadnej pewności, że na skutek działań partnera osoba ta nie ulegnie jego namowom i nie złamie złożonej obietnicy.

Innym argumentem może być moralna odpowiedzialność za współpartnera, który zostaje nagle pozbawiony współżycia seksualnego. Osoba bowiem decydując się na taki związek musiała brać pod uwagę wszelkie konsekwencje swego kroku i jej nawrócenie nie powinno uderzać w osobę współpartnera, jeśli on nie jest zainteresowany lub jeszcze gotowy na powstrzymanie się od współżycia seksualnego³³.

Nagle pozbawienie jednego z partnerów współżycia seksualnego może spowodować zwrócenie się ku poszukiwaniom innych możliwości zaspokojenia popędu seksualnego, co niejako spotęguje grzeszną sytuację.

Wydaje się, że rozwiązaniem sytuacji, gdy tylko jeden z partnerów decyduje się na życie w czystości jest rozstanie się obojga partnerów. Wtedy bez problemów dana osoba może rozpocząć życie sakramentalne. Czy jednak rozstanie się w takiej sytuacji jest dobrem dla obojga ludzi, gdy w grę wchodzi uczucia, pewne zależności finansowe i mieszkaniowe, dorobek lat spędzonych ze sobą? Czy nie lepszym wyjściem jest zachowanie związku i nakłanianie współpartnera do podjęcia wysiłku życia w czystości?

Czasami łatwiej wydać wyrok negatywny, niż podjąć wysiłek poszukania rozwiązań, które byłyby dobre dla wszystkich. Stąd od szafarzy sakramentu pokuty i pojednania oraz duszpasterzy wymaga się wielkiej roztropności i delikatności w tym względzie.

4. Wnioski pastoralne

Z podjętych analiz można wysunąć następujące wnioski pastoralne, tak bardzo ważne dla posługi kapłanów w sakramencie pokuty i pojednania:

- rozeznanie sytuacji, które powinno obejmować następujące kwestie: wiek partnerów, zależności ekonomiczne, finansowe czy mieszkaniowe, etap wychowania dzieci, częstotliwość współżycia seksualnego³⁴;
- zachęta do szczerzej rozmowy z partnerem związku i próba nakłonienia go do wspólnego podjęcia decyzji o zaprzestaniu współżycia seksualnego;
- uświadomienie osobie, która sama chce podjąć trud życia w czystości, wszystkich możliwych niebezpieczeństw i zagrożeń;
- danie czasu na przemyślenie wszystkich „za” i „przeciw” oraz szczerza rozmowa o ewentualnych komplikacjach;
- zachęta do wzmożonej modlitwy w tej intencji;
- podjęcie się (o ile to możliwe) stałego prowadzenie duchowego takiej osoby;
- od kapłana sytuacje takie wymagają wielkiej delikatności i zrozumienia dla penitenta, który tęskni i pragnie powrotu do pełni uczestnictwa w Eucharystii;

³² Por. P. Góralczyk, *Ponowne związki...*, dz.cyt., s. 183.

³³ Czy św. Paweł nie stał się swego rodzaju zdrajcą dla swych braci faryzeuszą, przyjmując chrześcijaństwo? (Przyp. Autora)

³⁴ Rzadkie współżycie seksualne może rokować, że złożona obietnica zostanie dotrzymana nawet przez jednego z partnerów, ponieważ potrzeby seksualne zmieniają się wraz z wiekiem oraz pod wpływem wielu innych czynników. (Przyp. Autora).

- unikanie wszelkich środków ekscytujących w postaci obrazów, rozmów czy nawet niektórych pokarmów;
- szukanie nowych środków wyrazu własnych uczuć względem partnera, które mogłyby zastąpić w pewnym wymiarze kontakty seksualne;
- na początek wskazane jest, by obietnicę życia w całkowitej wstrzemięźliwości seksualnej podjąć tylko na rok.
- ukazanie obojgu partnerom wartości seksualnych w kontekście całości miłości małżeńskiej oraz ofiary, której miłość w ich przypadku się domaga.

Roztropni i mądrzy kapłani po rozważeniu osobistej sytuacji każdego penitenta, kierując się jego osobistym dobrem oraz zasadami wskazanymi przez mądrość Kościoła, powinni po kilku spotkaniach podać konkretną decyzję odnośnie dopuszczenia pary czy też indywidualnej osoby do Komunii świętej, kierując się pożytkiem, jaki dana osoba może odnieść w swoim życiu z sakramentu pokuty i Eucharystii, oraz pamiętając o tym, że może stać się ona świadkiem Chrystusa, który przyczyni się do nawrócenia także współpartnera.

Zakończenie

Osoby rozwiedzione żyjące w nowych związkach niesakramentalnych często ukazują w konfesjonale dramatyczny obraz swej sytuacji życiowej i duchowej, który niejednokrotnie tylko z pozoru wydaje się nie do rozwiązania. Poszukanie jednak właściwych dla konkretnej sytuacji dróg wyjścia wymaga od spowiednika pewnego zaangażowania i ofiarności, by być dyspozycyjnym dla takiej osoby i wysłuchać historii jej życia oraz wszystkich niuansów jej obecnego związku (często intymnych i delikatnych). Podejmowanie ostatecznych decyzji w odniesieniu do pozwolenia na przyjmowanie Komunii świętej winno być nacechowane dużą roztropnością, a jednocześnie pewną dozą odwagi i zaufania w działanie Bożej łaski, wolę nawrócenia penitenta i gotowość do największych wyrzeczeń i ofiar, by móc uczestniczyć w pełni w Eucharystii.